



18 maja wspólnota katolicka wspomniała urodziny bł. Jana Pawła II. W tym dniu młodzież z grodzieńskiego DA „OPEN” przygotowała czuwanie na cześć Wielkiego Kapłana.

W katedrze wieczornej Mszy św., po której odbyło się czuwanie, przewodniczył ks. Antoni Gremza, duszpasterz młodzieży. W homilii kaznodzieja opowiedział o dzieciństwie Karola Wojtyły, przyszłego papieża. Każdego dnia chłopiec wstawał wczesnym rankiem, aby pójść na Mszę św. i służyć przy ołtarzu. Uczył się najlepiej od innych i bardzo lubił sport. Za otwarcie, uśmiech i poczucie humoru nazywano go Lolkiem.

- Dlaczego opowiadam o dzieciństwie Papieża? – zapytał młodzież podczas Mszy św. ks. Antoni. – Dlatego, że chcę Wam powiedzieć, że przyszły Papież w dzieciństwie był zwykłym chłopcem, lecz żył w radości chrześcijańskiej. Ta radość płynęła od jego miłości do Boga, do ludzi znajdujących się obok. Ta wielka miłość pozwoliła mu stać tym wielkim człowiekiem, którego dzisiaj zna i szanuje cały świat.

Czuwanie w katedrze rozpoczęło się od specjalnej modlitwy Kościoła w intencji rychłej kanonizacji bł. Jana Pawła II, aby Bóg przez modlitwę do tego Błogosławionego uczynił cud, który przyczyniłby się do zaliczenia bł. Jana Pawła II do grona świętych. † Jan Paweł II szedł długą drogą do świętości. Czas, okoliczności i ludzie nie czynili jej łatwej. Ale ten człowiek całym swoim życiem pokazywał, ile miłości może darzyć ludzkie serce, pełne wiary w Boga i Jego miłosierdzie. Wielki Papież miał co powiedzieć ludziom o miłości, przyjaźni, relacjach między ludźmi, między Bogiem i człowiekiem. Podczas czuwania młodzież wykorzystywała najjaskrawsze i najpiękniejsze wypowiedzi bł. Jana Pawła II i pokazywała je wiernym na dużym ekranie. Seminaryjny zespół „AVE” swoim śpiewem dodawał czuwaniu jeszcze bardziej przenikliwego nastroju.

***„Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi”.***

Jednym z interesujących opowiadań, przygotowanych przez członków DA „OPEN” była przyjaźń Jana Pawła II i Jerzego Klugera, żydowskiego przyjaciela Papieża. Chodzili do jednej klasy. Mianowicie od Jerzego Karol dużo dowiedział się o Żydach i judaizmie. Biografowie mówią, że osoba Jerzego Klugera wywarła ogromny wpływ na relacje papieża Jana Pawła II z wyznawcami judaizmu. Na początku II wojny światowej przyjaciele pogubili swoje ślady, a spotkać się udało dopiero po 27 latach. Wówczas, podczas spotkania, Jerzy Kluger zwrócił się

do krakowskiego arcybiskupa Karola Wojtyły słowami „Wasza Ekscelencjo”, a jako odpowiedź usłyszał: „Nazywaj mnie Lolek, jak w dzieciństwie...” Swoją przyjaźń zachowali aż do śmierci Jana Pawła II w 2005 roku.

Dać swój przykład miłości do bliźniego i zrobić komuś prezent młodzież proponowała wszystkim uczestnikom czuwania. Każdy otrzymał kartkę, na której napisał swoje imię. Po czym kartki zostały pomieszane, a na zakończenie każdy wyciągnął kartkę z imieniem innej osoby.

- Człowiekowi, którego imię jest już wam znane, możecie podarować coś najcenniejszego – modlitwę. Młodzież proponowała, aby w ciągu tygodnia codziennie modlono się w intencji osoby, której imię otrzymano. Człowiek poczuje, że gdzieś jest ktoś, kto za niego się modli i prosi Boga o Jego opiekę.

Oprócz kartek wszyscy uczestnicy czuwania otrzymali nieduże żółte i białe wstążki, które na zakończenie spotkania związali w jedną długą wstążkę i trzymali ją razem – taki gest może symbolicznie przekazywać jedność ludzi w miłości chrześcijańskiej.

Jan Paweł II nie pouczał ludzi, lecz nauczał ich całym swoim życiem, dając świadectwo godnej postawy chrześcijańskiej. Kiedy Papież mówił o miłości i przyjaźni, wówczas kochał i przyjaźnił się. Kiedy mówił o wierze w Boga, to przede wszystkim świadczył o niej swoimi uczynkami.

Wydaje się, że młodzież grodzieńska potrafiła przekazać to wszystkim uczestnikom czuwania poświęconego pamięci bł. Jana Pawła II.